

# **Strategia Lizbońska a zdolność konkurencyjna gospodarki polskiej**

## **1. Wstęp**

Globalizacja gospodarki światowej sprawiła, iż na procesy gospodarcze zachodzące w państwie, znacząco zwiększył się wpływ czynników zewnętrznych, nie tylko – będących tradycyjnie przedmiotem analizy ekonomistów – przepływów towarów, lecz także przepływów usług oraz czynników produkcji. Przed gospodarkami krajowymi staje więc problem konkurencyjności.

Problem ten jest bardzo istotny w funkcjonowaniu gospodarek państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej. Owo ugrupowanie realizuje przyjętą w 2000 r. tzw. Strategię Lizbońską, będącą programem reform zmierzających do zdynamizowania czynników konkurencyjności.

Polska jako członek Wspólnoty jest włączona do realizacji postanowień Strategii. W związku z różnicami w poziomie rozwoju gospodarczego i warunkach wewnętrznych działalności gospodarczej między krajami „starej Unii” i Polską nasa się pytanie o zbieżność celów, działań i środków Strategii Lizbońskiej oraz polityki wzrostu zdolności konkurencyjnej gospodarki Polski. Odpowiedź na to pytanie za punkt wyjścia musi przyjąć analizę założeń Strategii Lizbońskiej, istoty i głównych czynników konkurencyjności gospodarki kraju oraz uwarunkowań związanych z trwającą transformacją systemowo-gospodarczą w Polsce.

## **2. Strategia Lizbońska – cel i założenia**

W marcu 2000 r. Rada Europejska na szczycie w Lizbonie przyjęła tzw. Strategię Lizbońską rozumianą jako wieloletni program reform i zmian strukturalnych. Naczelnym jej celem jest dorównanie głównemu konkurentowi Unii Europejskiej – Stanom Zjednoczonym, i przekształcenie UE do 2010 r. w „najbardziej konkurencyjną i dynamiczną, opartą na wiedzy gospodarkę na świecie, zdolną do trwałego rozwoju, tworzącą większą liczbę lepszych miejsc pracy oraz

charakteryzującą się większą spójnością społeczną<sup>1</sup>. Służyć temu celowi mają następujące działania systemowo-regulacyjne<sup>2</sup>:

1. Szybkie przechodzenie do gospodarki opartej na wiedzy, w tym: rozwój społeczeństwa informacyjnego, badań i innowacji oraz kształcenie ustawiczne.

2. Liberalizacja i integracja tych rynków i sektorów, których wspólny rynek *de facto* nie objął: telekomunikacyjnego, energetycznego, transportowego, pocztowego, a także usług finansowych.

3. Rozwój przedsiębiorczości: deregulacja i lepsze wsparcie ze strony administracji (likwidacja barier administracyjno-prawnych), łatwiejszy dostęp do kapitału i technologii, ograniczanie zakłócającej konkurencję pomocy publicznej, tworzenie równego pola konkurencji.

4. Wzrost zatrudnienia i zmiana modelu społecznego: wzrost aktywności zawodowej, uelastycznienie rynku pracy, poprawa edukacji, unowocześnienie systemu zabezpieczeń społecznych, ograniczanie biedy i wykluczenia społecznego.

5. Dbłość o trwałe fundamenty rozwoju i środowisko naturalne: ograniczanie zmian klimatycznych, zachowanie zasobów naturalnych.

Od chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej Strategia Lizbońska oddziałuje bezpośrednio na nasze plany rozwoju. Jest ona programem gospodarczym sformułowanym z punktu widzenia państw „starej Unii”, które starają się nie przegrać w wyścigu technologicznym ze Stanami Zjednoczonymi. Pojawiają się więc pytania: na jakich zasadach Polska – kraj słabiej rozwinięty, o niższym poziomie PKB *per capita* i innej strukturze gospodarczej – powinna się włączyć do realizacji Strategii? W jakim zakresie reformy przewidziane w Strategii Lizbońskiej sprzyjają realizacji skutecznych programów poprawy konkurencyjności w Polsce i innych nowych państwach członkowskich?

Zanim przyjrzymy się reperkusjom Strategii Lizbońskiej dla Polski, zasadne jest postawienie pytań: czym w ogóle jest konkurencyjność gospodarki krajowej i jakie czynniki ją determinują?

### 3. Istota i definicja konkurencyjności gospodarki kraju

Podstawowym problemem, z jakim stykamy się, gdy zajmujemy się konkurencyjnością gospodarki krajowej (międzynarodową zdolnością konkurencyjną kraju), jest trudność określenia, co tak naprawdę ona oznacza. Skutkiem tego brakuje jednoznacznych i powszechnie przyjmowanych definicji tej konkurencyjności<sup>3</sup>. Jedną z przyczyn jest fakt, że konkurencyjność gospodarki krajowej

<sup>1</sup> J. Szomburg, *Strategia Lizbońska szansą dla Europy*, [w:] *Biała Księga 2003*. Część I: *Polska wobec Strategii Lizbońskiej*, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Gdańsk–Warszawa 2003, s. 8.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Wiele emocji wśród ekonomistów i trwającą do dziś debatę wzbudził Paul Krugman, gdy w 1994 r. stwierdził, iż konkurencyjność można rozpatrywać tylko na poziomie mikroekonomicz-

jest pojęciem względnym, subiektywnym<sup>4</sup>. Różną wagę można przywiązywać do poszczególnych czynników konkurencyjności w rozwiniętych państwach Europy Zachodniej oraz w krajach o niższym poziomie rozwoju, takich jak Polska.

Mówiąc o konkurencyjności określonego poziomu lub – precyzyjniej – obiektu należącego do określonego poziomu, mamy na myśli to, czy jest tak samo, czy bardziej lub mniej konkurencyjny niż inne obiekty, które stanowią punkt odniesienia<sup>5</sup>. Konkurencyjność jest immanentnie powiązana z konkurencją. Ta, po pierwsze, występuje między wszystkimi podmiotami działającymi na danym rynku towarowym – krajowym i zagranicznym. Po wtóre, konkurencja dotyczy sytuacji, gdy strony – w dążeniu do osiągnięcia takiego samego, a wzajemnie wykluczającego się celu – popadają w konflikt. Jest tak zarówno na rynku produktów, jak i czynników produkcji, a więc jest także walką o przejęcie najbardziej efektywnych czynników, których zastosowanie służy wygraniu walki o rynek<sup>6</sup>.

*World Competitiveness Yearbook 2003* definiuje konkurencyjność krajów jako „ten obszar wiedzy ekonomicznej, który analizuje fakty i politykę, kształtujące zdolność kraju do budowania i zachowania otoczenia sprzyjającego tworzeniu większej wartości przez przedsiębiorstwa i większego dobrobytu mieszkańców”<sup>7</sup>.

nym, natomiast w zastosowaniu do gospodarek narodowych „konkurencyjność jest pojęciem bezsensownym”. Stwierdził, że „obsesja na punkcie konkurencyjności jest zarówno zła, jak i niebezpieczna”. Większość ekonomistów zgodziłaby się jednak z poglądem, który wyraził np. Józef Misala, pisząc: „możliwość osiągania sukcesów gospodarczych przez przedsiębiorstwa jest współwyznaczana w dużym stopniu przez krajowe otoczenie gospodarcze, w którym one działają. To właśnie władze krajowe określają system gospodarczy, który stanowi otoczenie mniej lub bardziej sprzyjające uzyskiwaniu przez przedsiębiorstwa przewagi konkurencyjnej lub inaczej – określona efektywność podstawowych podmiotów gospodarczych danego kraju nie powstaje w próżni”. P. Krugman słusznie zwrócił uwagę, że powoływanie się przez polityków na niedostatek konkurencyjności wobec innych krajów, bez wnikania w istotę problemu, może być dla nich wygodnym unikiem (nie poruszają kwestii np. drażliwych społecznie); zob. P. Krugman, *Competitiveness: A Dangerous Obsession*, „Foreign Affairs” 1994, marzec/kwiecień, s. 28–44; J. Misala, *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki Polski w świetle teorii międzynarodowej wymiany gospodarczej*, VII Kongres Ekonomistów Polskich. Sesja 2: Jaka polityka gospodarcza dla Polski?, z. 18, PTE, Warszawa 2001, s. 5.

<sup>4</sup> Por. W. Bieńkowski, *Reaganomika i jej wpływ na konkurencyjność gospodarki amerykańskiej*, PWN, Warszawa 1995, s. 21–22. Autor (s. 32) rozróżnia dwa pojęcia: zdolności konkurencyjnej gospodarki krajowej oraz międzynarodowej pozycji konkurencyjnej kraju. Pojęcie pozycji konkurencyjnej, zwanej konkurencyjnością wynikową, odnosi się głównie do udziału gospodarki danego kraju w wymianie międzynarodowej, natomiast pojęciem zdolności konkurencyjnej, zwanej konkurencyjnością czynnikową, określa się – mówiąc najogólniej – długofalową zdolność gospodarki do sprostania konkurencji międzynarodowej.

<sup>5</sup> M. Gorynia, *Pojęcie konkurencyjności – istota i poziomy*, [w:] *Luka konkurencyjna na poziomie przedsiębiorstwa a przystąpienie Polski do Unii Europejskiej*, pod red. M. Goryni, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2002, s. 54.

<sup>6</sup> A. Wziątek-Kubiak, *Międzynarodowa specjalizacja a konkurencyjność*, „Ekonomista” 1996, nr 4, s. 478.

<sup>7</sup> S. Garelli, *Competitiveness of nations: the fundamentals*, [w:] *World Competitiveness Yearbook 2003*, IMD, Lausanne 2003, s. 702.

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej pracy istotna jest definicja stosowana przez Komisję Europejską. Konkurencyjność rozumiana jest przez nią jako „zdolność gospodarki do zapewnienia mieszkańcom wysokiego i rosnącego standardu życia oraz wysokiego poziomu zatrudnienia, opartych na trwałych podstawach”<sup>8</sup>. M.-J. Radło zwrócił uwagę, że pojęcie „standard życia” w dokumentach Wspólnoty Europejskiej ma szczególny charakter i obejmuje m.in. zdolność sprostania społecznym oczekiwaniom odnośnie do poziomu świadczeń socjalnych typowych dla „europejskiego modelu społecznego”, a także kategorię szeroko rozumianego solidaryzmu społecznego. Według tegoż autora włączenie tego pojęcia do definicji konkurencyjności może spowodować wyłączenie spod obiektywnej oceny wspomnianego modelu społeczno-ekonomicznego ze wszystkimi jego negatywnymi konsekwencjami dla gospodarki<sup>9</sup>.

W polskiej literaturze dominują definicje konkurencyjności, które wiążą ją ze zdolnością do zapewnienia sobie przyszłego wzrostu ekonomicznego<sup>10</sup>.

Celem walki konkurencyjnej, jaka występuje na rynku międzynarodowym, jest zapewnienie wzrostu lub stabilizacji dotychczasowych korzyści z udziału w międzynarodowym podziale pracy i wymianie międzynarodowej<sup>11</sup>. W konsekwencji chodzi o zapewnienie gospodarce warunków wzrostu ekonomicznego przy wykorzystaniu czynników wewnętrznych i zewnętrznych<sup>12</sup>.

J. Bossak definiuje międzynarodową zdolność konkurencyjną kraju jako zdolność do kształtowania stosunków ekonomiczno-społecznych w sposób zapewniający przyspieszoną akumulację i długofalowy zrównoważony wzrost dochodu narodowego<sup>13</sup>. Gospodarka konkurencyjna w układzie międzynarodowym to taka,

<sup>8</sup> *European competitiveness report 2001*, European Commission, Luxembourg 2001, s. 19.

<sup>9</sup> Por. M.-J. Radło, *Wyzwanie konkurencyjności. Strategia Lizbońska w poszerzonej Unii Europejskiej*, ISP, Warszawa 2003, s. 16. Według M.E. Portera konkurencyjność nie oznacza miejsc pracy (por. M.E. Porter, *The Competitive Advantage of Nations: With a New Introduction*, MacMillan Press 1998, s. 9).

<sup>10</sup> Zob. np.: L. Olszewski, *Dostosowania zewnętrzne gospodarki narodowej*, Kolonia Limited, Wrocław 1995, s. 87; K. Weredyk, *Przestanki wzrostu konkurencyjności gospodarki polskiej*, [w:] *Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie integracji z Unią Europejską i globalizacji*, t. 2, pod red. J. Bossaka, W. Bieńkowskiego, SGH, Warszawa 2001, s. 13; W. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 62; M.-J. Radło, *op. cit.*, s. 18–19.

<sup>11</sup> Por. J. Bossak, *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania międzynarodowej zdolności konkurencyjnej gospodarki Japonii*, Monografie i Opracowania, SGPiS, nr 153, Warszawa 1984, s. 17.

<sup>12</sup> L. Olszewski, *op. cit.*, s. 87.

<sup>13</sup> J. Bossak, *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania...*, s. 42. W. Bieńkowski zauważa, że definicja ta powstała przy analizie konkurencyjności gospodarki japońskiej i że takie kompleksowe ujęcie definicji konkurencyjności (obejmujące nie tylko zdolność do sprostania konkurencji międzynarodowej w tradycyjnym sensie, tj. głównie na odcinku szeroko rozumianej wymiany z zagranicą) jest charakterystyczne przede wszystkim dla oceny kraju doganiającego, budującego swój awans na ekspansji eksportowej oraz przyspieszonej akumulacji wewnętrznej (por. W. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 29–30).

która z jednej strony dostosowuje swoje cele społeczno-ekonomiczne oraz mechanizm funkcjonowania nie tylko do wewnętrznych warunków, ale również do warunkowań międzynarodowych, z drugiej zaś jest zdolna podjąć skuteczne działania, które nie tylko w twórczy sposób wykorzystują zmiany zachodzące w strukturze gospodarki światowej dla pobudzenia własnego rozwoju, ale także będą oddziaływać na zmiany warunków konkurencji w sposób zapewniający zwiększenie długofalowych korzyści z udziału w międzynarodowym podziale pracy<sup>14</sup>.

Podsumowując, gospodarka kraju słabiej rozwiniętego jest konkurencyjna wtedy, gdy jest zdolna relatywnie szybko rosnąć i rozwijać się w długim okresie, odnosząc w warunkach wolnego handlu i swobodnego przepływu czynników wytwórczych rosnące korzyści związane z udziałem w międzynarodowym podziale pracy.

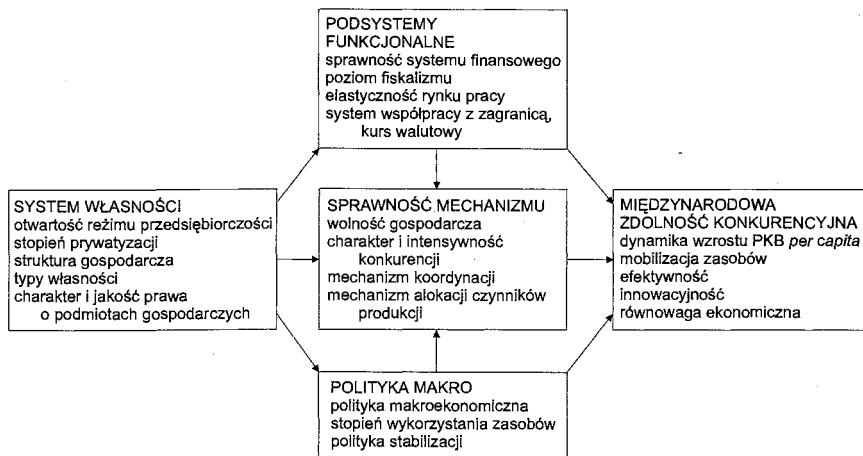
#### 4. Czynniki zdolności konkurencyjnej gospodarki krajowej

Zdaniem J. Bossaka, który jako jeden z pierwszych w Polsce badał konkurencyjność gospodarki (Japonii), zdolność konkurencyjną podmiotów gospodarczych określają nie tyle dotychczasowe nakłady i wyniki, ile realistyczne plany, zamierzenia rozwojowe. Zdolność tę w dużej mierze kształtują takie rozwiązania prawne, organizacje i mechanizmy, które wyzwolą dość wysoki poziom energii społecznej, przedsiębiorczości oraz stworzą optymalne warunki wzrostu oszczędności, inwestycji, postępu technologicznego, innowacyjności i postępu ekonomicznego<sup>15</sup>.

J. Bossak do oceny międzynarodowej zdolności konkurencyjnej kraju proponuje posłużenie się ujęciem przyczynowo-skutkowym podkreślającym znaczenie czynników systemowych i polityki gospodarczej oraz jakości zarządzania w przypadku przedsiębiorstw. Jego zdaniem, tylko takie ujęcie umożliwi przeprowadzenie całościowej analizy, a w konsekwencji postawienie diagnozy. Autor ten zaproponował ujęcie kluczowych elementów systemu gospodarczego w formie modelu (rys. 1). Wyróżnia on system własności i podsystemy funkcjonalne:

<sup>14</sup> J. Bossak, *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania...*, s. 38–39.

<sup>15</sup> Por. J. Bossak, *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki kraju i przedsiębiorstwa. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie integracji z Unią Europejską i globalizacji*, t. I, pod red. J. Bossaka, W. Bieńkowskiego, SGH, Warszawa 2001, s. 49. Według W. Jakóbika determinantami zdolności konkurencyjnej gospodarki w Polsce są: a) istniejące w sferze realnej: siła robocza, kapitał krajowy i bezpośrednie inwestycje zagraniczne, rzeczowa struktura gospodarki, kapitał ludzki: kwalifikacje menedżerów; b) istniejące w sferze regulacji: makroekonomiczna, handlowa i przemysłowa polityka państwa, siła oddziaływania gospodarki na otoczenie międzynarodowe, sfera B+R, postęp techniczny, „reguły gry” wyznaczane przez nowe instytucje (por. W. Jakóbiak, *Konkurencyjność gospodarki polskiej. Stan i perspektywy*, VII Kongres Ekonomistów Polskich. Sesja 4: Przedsiębiorczość i konkurencyjność, z. 7, PTE, Warszawa 2001, s. 8–13).



Rys.1. System prawny, organizacje, struktura gospodarcza i polityka makroekonomiczna a międzynarodowa zdolność konkurencyjna kraju

Źródło: J. Bossak, *Międzynarodowa konkurencyjność...*, s. 52.

finansowy, fiskalny, pracy i współpracy z zagranicą, wraz z mechanizmem kursowym oraz politykę makroekonomiczną. Rozwiązania prawnoinstytucjonalne, jakość instytucji tworzących infrastrukturę rynkową (np. autonomia NBP, jakość prawa o spółkach kapitałowych, regulacji rynku kapitałowego), jakość polityki makroekonomicznej oraz innych polityk ma decydujący wpływ na sprawność mechanizmu koordynacji działalności gospodarczej, tj. mechanizmu rynkowego, a w konsekwencji na międzynarodową zdolność konkurencyjną kraju<sup>16</sup>.

Na podstawie dotychczasowych rozważań nasuwa się pytanie: w jaki sposób kształtować zdolny do adaptacji system społeczno-gospodarczy i jak realizować politykę gospodarczą, umożliwiającą zbudowanie konkurencyjnej gospodarki, szybko zmniejszającej lukę rozwojową dzielącą Polskę od zamożnych krajów OECD? Innymi słowy, jak trwale przyspieszyć wzrost gospodarczy Polski, wykorzystując szansę, jaką stwarza członkostwo w Unii Europejskiej?

## 5. Polityka wzrostu zdolności konkurencyjnej. Lekcje dla Polski

Z punktu widzenia długookresowego rozwoju gospodarczego Polski o wiele istotniejszy niż maksymalizacja „konkretnych i wymiernych” efektów integracji (czyli rozmiarów środków pomocowych, które do nas napłyną) jest ład systemowy i rozwiązania regulacyjne<sup>17</sup>. Znamienny w kontekście oceny założeń Strategii Lizbońskiej powinien być dla polskich decydentów przykład państw, które

<sup>16</sup> Por. J. Bossak, *Międzynarodowa konkurencyjność...*, s. 51–52.

<sup>17</sup> Por. J. Szomburg, *Jaka Unia posłuży Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 13 maja 2002 r., s. 34.

wstąpiły wcześniej do EWG: Irlandii, Grecji i Niemiec Wschodnich. To, co początkowo wydawało się dobrodziejstwem dla tego ostatniego kraju (przejście niejako z dnia na dzień całego dorobku prawnego i instytucjonalnego Niemiec Zachodnich, czyli dojrzałej gospodarki rynkowej, pomoc rozwojowa i transfery budżetowe, które wyniosły ok. 1,5 bln marek w ciągu 10 lat), okazało się kląpą gospodarczą. Od 1997 r. tempo wzrostu PKB w nowych landach Niemiec spadło poniżej tempa wzrostu w starych landach (w latach 1997–2001 wzrost PKB Niemiec Wschodnich wynosił średniorocznie zaledwie 1,1%), a faktyczne bezrobocie kształtowało się na poziomie powyżej 20%<sup>18</sup>.

Irlandia jeszcze w połowie lat 80. była państwem silnie zaangażowanym w gospodarkę (z wysokim bezrobociem, deficytem budżetowym i niskim wzrostem gospodarczym), w którym kolejne rządy próbowały „pomagać” jej w rozwoju przez regulowanie rynku. Przełom w irlandzkiej polityce ekonomicznej i gospodarce nastąpił w 1987 r. Podjęte wtedy reformy doprowadziły do całkowitego przeorientowania roli państwa w gospodarce i przyniosły Irlandii kilkanaście lat szybkiego wzrostu i rozwoju gospodarczego, podczas których kraj ten zyskał przydomek „celtyckiego tygrysa”, a poziom dochodu narodowego (mierzonego według parytetu siły nabywczej) wzrósł z 62% średniej unijnej w 1973 r. do 121% w 2002 r.<sup>19</sup>

Przygotowany w 1987 r. Program Odbudowy Narodowej zakładał otwarcie gospodarki, zmianę i ograniczenie roli państwa, położenie większego nacisku na edukację, przyciąganie inwestycji zagranicznych, reformę finansów publicznych oraz obniżkę podatków. Uznanie przez nowy irlandzki rząd za nieefektywną politykę zamykania deficytu budżetowego poprzez podwyżkę podatków dało początek reformie finansów publicznych opartej na cięciach wydatków publicznych i znaczącym zmniejszeniu udziału sektora publicznego w gospodarce. Cięcia objęły m.in. wydatki socjalne i inwestycje publiczne. W ciągu pierwszych trzech lat reform (1987–1990) wydatki irlandzkiego rządu obniżyły się o dziesięć punktów procentowych PKB (z 50,6 w 1986 r. do 39,9 w 1990 r.), a w ciągu dekady lat 90. o kolejne dziesięć punktów procentowych, by w 2001 r. osiągnąć 32% PKB. Zmniejszenie wydatków budżetowych stworzyło możliwość obniżenia podatków. Irlandia wprowadziła jeden z najniższych w Europie podatków dochodowych od zysków przedsiębiorstw i przychody budżetowe mierzone jako procent wartości PKB malały praktycznie przez całe lata 90. W tym samym okresie w Grecji i większości państw UE rola państwa w gospodarce, mierzona poziomem wydatków publicznych, rosła, w Stanach Zjednoczonych natomiast pozostawała na prawie takim samym poziomie (30–34% PKB). Oprócz tego

<sup>18</sup> J. Szomburg, *Jaka Unia...*, s. 34; D. Czykier-Wierzbica, *Efekty wspierania nowych landów Niemiec ze wspólnotowych funduszy strukturalnych*, „Wspólnoty Europejskie” 2002, nr 4, s. 52 i n.

<sup>19</sup> Por. *Europa rozszerzona: zrozumieć konsekwencje*, Economist Intelligence Unit 2003, s. 10; J.-M. Radło, *op. cit.*, s. 112–113.

Irlandia przeorientowała wydatki publiczne. Ustabilizowała inwestycje w infrastrukturę (częściowo dzięki programom wspólnotowym) i zaczęła więcej inwestować w zasoby ludzkie, istotnie wzmacniając system edukacyjny. Inwestycje publiczne przestały być kierowane do przedsiębiorstw państwowych, a zaczęły koncentrować się na realizacji projektów infrastrukturalnych<sup>20</sup>.

Na podstawie przedstawionych rozważań można więc postawić tezę, że kapitał, inwestycje czy ludzie (kapitał ludzki) tylko pozornie są najważniejszym polem konkurencji międzynarodowej. W dłuższym okresie decydujące znaczenie ma konkurencja w sferze systemów instytucjonalno-regulacyjnych, bo to one decydują o tym, gdzie płyną czynniki produkcji i jaka jest efektywność ich wykorzystania<sup>21</sup>. Samo członkostwo Irlandii we Wspólnocie, bez radykalnych zmian w polityce gospodarczej, nie przyniosłoby takich efektów (w postaci dynamicznego wzrostu gospodarczego), jakie miały miejsce w tym państwie po 1987 r. Za prawdziwością tej tezy przemawia przykład Grecji, która nie dokonała reform gospodarczych. Rola państwa w jej gospodarce rosła znacznie szybciej niż w pozostałych krajach członkowskich, polityka makroekonomiczna była niestabilna, Grecy zaś niechętni byli podejmowaniu bardziej radykalnych reform deregulacyjnych. W efekcie stosunek PKB na mieszkańca w Grecji do średniej unijnej niewiele wzrósł od czasu przyjęcia tego kraju do EWG w 1981 r.<sup>22</sup>

## 6. Znaczenie Strategii Lizbońskiej dla Polski

Z przedstawionych rozważań wynikają dla Polski istotne uwagi dotyczące ostrzegania zapisanych w Strategii Lizbońskiej działań. Można stwierdzić, że Strategia Lizbońska leży w interesie krajów wstępujących do Unii. Może ona stać się jednym z istotnych czynników poprawy zdolności konkurencyjnej polskiej gospodarki. Spośród wymienionych działań w ramach Strategii Lizbońskiej priorytetem dla nas powinny być: rozwój przedsiębiorczości, wzrost zatrudnienia i zmiana modelu społecznego (która ma jednak w Strategii zbyt mały zakres) oraz liberalizacja rynków europejskich. Największą ostrożność musimy wykazać w odniesieniu do wzmocnienia trwałości rozwoju. Forsowanie polityki i standardów ekologicznych nie odpowiada naszemu etapowi rozwoju i naszym potrzebom w tym zakresie, a narzucanie przyszłym państwom członkowskim, przez obecnych członków Unii (obawiających się konkurencji kosztowej), różnego rodzaju standardów (ekologicznych, socjalnych czy technicznych) może stanowić formę eksportu kosztów i hamowania odpływu kapitału do tych państw<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Por. J.-M. Radło, *op. cit.*, s. 112–118.

<sup>21</sup> Por. J. Szomburg, *Jaka Unia...*, s. 34.

<sup>22</sup> Por. *Europa rozszerzona...*, s. 10; J.-M. Radło, *op. cit.*, s. 118.

<sup>23</sup> Por. J. Szomburg, *Jakiej polityki UE potrzebujemy?*, „Gazeta Wyborcza” z 6 października 2003 r., s. 35.



W wielu elementach Strategia pozostaje bardzo hasłowa, a zakres proponowanych działań jest niewielki. Rolą Polski i innych krajów – nowych członków – jest dążenie do wprowadzenia do Strategii nowych instrumentów, specyficznych z punktu widzenia potrzeb rozwojowych tych krajów (np. zwiększających zdolność tych państw do przyciągania kapitału zagranicznego). Należy pamiętać, że realizowana w Polsce polityka gospodarcza powinna sprzyjać zmianie wyraźnie nienowoczesnej struktury przemysłowej polskiej gospodarki, a przez to służyć rozwiązaniu głównego problemu społeczno-ekonomicznego – bezrobocia<sup>24</sup>. Wysokie tempo wzrostu wymaga zapewnienia znacznego wzrostu udziału inwestycji brutto w PKB. Aktualny poziom cywilizacyjny lokuje bowiem Polskę w fazie rozwoju zwanej w teorii M. Portera „wzrostem inwestycyjnym”, w odróżnieniu od wyższej fazy „wzrostu innowacyjnego”, do którego Polska może dojść po około 15 latach od rozpoczęcia poważnego zwiększania nakładów na edukację i naukę<sup>25</sup>. W polskiej literaturze poziom pożądanego udziału nakładów na majątek trwały w PKB, warunkujący zasadnicze zmiany strukturalne produkcji i znaczący impuls proeksportowy, szacuje się na około 30%<sup>26</sup>. W Polsce stopa inwestycji (będąca relacją nakładów brutto na środki trwałe do PKB) wy-

<sup>24</sup> Według C. Józefiaka bezrobocie w Polsce wynika częściowo z niedostosowania struktury gałęziowej wolnych zdolności wytwórczych do struktury popytu, a częściowo z niedoinwestowania. Bezrobocie ma więc charakter „niekeynesowski” i nie można go zmniejszyć bez stworzenia dodatkowych zdolności wytwórczych o strukturze gałęziowej, dostosowanej do struktury popytu rynkowego, czyli bez przyspieszenia inwestycji (por. C. Józefiak, *O ograniczaniu bezrobocia*, [w:] *Modele i polityka makroekonomiczna*, pod red. A. Welfe, PWE, Warszawa 2002, s. 62).

<sup>25</sup> Por. Z. Sadowski, *Warunki utrzymywania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego*, [w:] *Modele i polityka makroekonomiczna*, pod red. A. Welfe, PWE, Warszawa 2002, s. 127. Jak pisze W. Orłowski: „Jeśli kraj tak zamożny, z drogimi pracownikami jak USA czy Finlandia, chce utrzymać i zwiększać swoją konkurencyjność na światowym rynku, może to osiągnąć jedynie przez ciągłe inwestowanie w rozwój technologii. Godzina czasu pracy Finów jest siedmiokrotnie droższa od godziny czasu pracy Polaka i czterdziestokrotnie droższa od godziny czasu pracy Chińczyka. Aby Fin mógł konkurować na rynku, trzeba mu dać do ręki najnowocześniejsze, najbardziej technologicznie zaawansowane narzędzia. [...] Polska jest krajem stosunkowo ubogim, a wydajność naszych pracowników można kolosalnie zwiększyć przez zwykłą wymianę maszyn na nowocześniejsze (bez odkrywania ich w laboratoriach). Innymi słowy, w kraju uboższym inwestycje w istniejące technologie są znacznie skuteczniejszym sposobem zwiększania konkurencyjności niż w kraju bogatym, który musi poszukiwać technologii lepszych od dostępnych na rynku” (W.M. Orłowski, *Wydatki na badania? Tak, ale...*, „BusinessWeek” 2003, nr 9, s. 92).

<sup>26</sup> Por. Z. Sadowski, *op. cit.*, s. 127; J. Kotowicz-Jawor, *Determinanty wewnętrzne dynamiki i struktury handlu zagranicznego*, [w:] *Bilans płatniczy Polski. Wyzwania i zagrożenia*, pod red. U. Płowiec i W.M. Orłowskiego, Warszawa 1999, s. 77–79; L. Zienkowski, *Efekty transformacji i perspektywy rozwoju gospodarki Polski*, [w:] *Modele i polityka makroekonomiczna*, pod red. A. Welfe, PWE, Warszawa 2002, s. 173. Według tego ostatniego autora relacja nakładów brutto na środki trwałe do PKB nie może – bez negatywnych efektów wtórnych, w tym przede wszystkim groźby zachwiania równowagi gospodarczej – przekraczać 30% (w cenach bieżących).

niosła 23,9% w 2000 r., i 20,9% w 2001 r.<sup>27</sup>. W średnio- i długoterminowej perspektywie coraz większe znaczenie, jako czynniki wzrostu gospodarczego, będą miały kapitał ludzki oraz innowacyjność gospodarki. Polska musi mieć strategię budowy gospodarki opartej na wiedzy. W tej dekadzie nie będzie nas jednak stać na inwestowanie w tego typu rozwój na poziomie zbliżonym do założeń Strategii<sup>28</sup>.

Biorąc pod uwagę, że zasadniczym czynnikiem wpływającym na zdolność konkurencyjną kraju jest system instytucjonalno-regulacyjny, ważniejszy od Strategii Lizbońskiej w jej obecnym kształcie będzie kierunek zmian, w jakim będzie ona ewaluowała. Główne gospodarki unijne (zwłaszcza niemiecka) stoją przed nowymi wyzwaniami (jak np. starzenie się ludności), które wymagają powtórnego definiowania swojej polityki i reguł gry. Zasadnicza kwestia dotyczy strategii wyjścia z obecnej sytuacji i zwiększenia wzrostu gospodarczego. Zdaniem J. Szomburga: „wybór strategii wyjścia z europejskich problemów mieści się bowiem między kryterium nadrzędności interesu wspólnotowego a dominacją partykularnych interesów »twardego jądra« Europy. Inaczej mówiąc, strategia ta może zmierzać albo do pełnego wykorzystania potencjału, rzeczywistej konwergencji i integracji całej Unii łącznie z jej peryferiami wschodnimi i południowymi, albo do wzmocnienia »twardego jądra« kosztem rozwoju krajów peryferyjnych i słabych”<sup>29</sup>. W interesie Polski leży popieranie takiego systemu regulacyjnego (czyli ram prawnosystemowych), który zapewni silny kurs deregulacyjny, a jednocześnie zróżnicowaną politykę dotyczącą wydatków unijnych, biorącą pod uwagę preferencje krajów o różnych poziomach rozwoju gospodarczego.

## 7. Podsumowanie

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej stwarza dla nas historyczną szansę na przyspieszenie rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, jednak niczego nie gwarantuje. Na zdolność konkurencyjną polskiej gospodarki mają wpływ inicjatywy, decyzje i działania podejmowane na szczeblu wspólnotowym, ale decydującą rolę odgrywają czynniki wewnętrzne.

To, na co starałem się zwrócić uwagę w tej pracy, to konieczność podjęcia reform w celu budowy konkurencyjnej gospodarki krajowej, a tym samym budo-

---

<sup>27</sup> Obliczenia własne na podstawie: *Mały rocznik statystyczny Polski*, GUS, Warszawa 2003, s. 451, 460.

<sup>28</sup> Strategia Lizbońska zakłada, że nakłady na B+R wzrosną do 2010 r. do 3% PKB (przy założeniu, że 2/3 tej sumy będzie pochodzić z sektora przedsiębiorstw). W Polsce w 2002 r. wydatki ogółem na B+R wyniosły 0,66% PKB (E. Okoń-Horodyńska, *Badania i innowacje*, [w:] *Biała Księga 2003. Część II: Gospodarka oparta na wiedzy*, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Gdańsk-Warszawa 2003, s. 59).

<sup>29</sup> J. Szomburg, *Jakiej polityki...*, s. 35.

wy trwałych podstaw wzrostu gospodarczego. Budowy, która powinna mieć swój początek przede wszystkim w reformie sfery instytucjonalno-regulacyjnej. Mimo wielu działań przewidzianych w Strategii Lizbońskiej – liberalizacji rynków, tworzeniu środowiska przyjaznego przedsiębiorstwom, wspieraniu tworzenia miejsc pracy czy budowy gospodarki opartej na wiedzy – zakres pożądaných zmian w niewystarczającym stopniu odpowiada potrzebom Polski i Europy. Co więcej, nawet realizacja zaplanowanych działań w praktyce napotyka trudności w obliczu partykularnych interesów krajów członkowskich.

## Bibliografia

- Bieńkowski W., *Reaganomika i jej wpływ na konkurencyjność gospodarki amerykańskiej*, PWN, Warszawa 1995.
- Bossak J., *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania międzynarodowej zdolności konkurencyjnej gospodarki Japonii*, Monografie i Opracowania, SGPiS, nr 153, Warszawa 1984.
- Bossak J., *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki kraju i przedsiębiorstwa. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie integracji z Unią Europejską i globalizacji*, t. I, pod red. J. Bossaka, W. Bieńkowskiego, SGH, Warszawa 2001.
- Czykier-Wierzba D., *Efekty wspierania nowych landów Niemiec ze wspólnotowych funduszy strukturalnych*, „Wspólnoty Europejskie” 2002, nr 4.
- Europa rozszerzona: zrozumieć konsekwencje*, Economist Intelligence Unit 2003.
- European competitiveness report 2001*, European Commission, Luxembourg 2001.
- Garelli S., *Competitiveness of nations: the fundamentals*, [w:] *World Competitiveness Yearbook 2003*, IMD, Lausanne 2003.
- Gorynia M., *Pojęcie konkurencyjności – istota i poziomy*, [w:] *Luka konkurencyjna na poziomie przedsiębiorstwa a przystąpienie Polski do Unii Europejskiej*, pod red. M. Goryni, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2002.
- Jakóbiak W., *Konkurencyjność gospodarki polskiej. Stan i perspektywy*, VII Kongres Ekonomistów Polskich. Sesja 4: Przedsiębiorczość i konkurencyjność, z. 7, PTE, Warszawa 2001.
- Józefiak C., *O ograniczaniu bezrobocia*, [w:] *Modele i polityka makroekonomiczna*, pod red. A. Welfe, PWE, Warszawa 2002.
- Kotowicz-Jawor J., *Determinanty wewnętrzne dynamiki i struktury handlu zagranicznego*, [w:] *Bilans płatniczy Polski. Wyzwania i zagrożenia*, pod red. U. Płowiec, W.M. Orłowskiego, Warszawa 1999.
- Krugman P., *Competitiveness: A Dangerous Obsession*, „Foreign Affairs” 1994, marzec/kwiecień.
- Mały rocznik statystyczny Polski*, GUS, Warszawa 2003.
- Misala J., *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki Polski w świetle teorii międzynarodowej wymiany gospodarczej*, VII Kongres Ekonomistów Polskich. Sesja 2: Jaka polityka gospodarcza dla Polski?, z. 18, PTE, Warszawa 2001.
- Okoń-Horodyńska E., *Badania i innowacje*, [w:] *Biała Księga 2003. Część II: Gospodarka oparta na wiedzy*, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Gdańsk–Warszawa 2003.
- Olszewski L., *Dostosowania zewnętrzne gospodarki narodowej*, Kolonia Limited, Wrocław 1995.
- Orłowski W.M., *Wydatki na badania? Tak, ale...*, „BusinessWeek” 2003, nr 9.
- Porter M.E., *The Competitive Advantage of Nations: With a New Introduction*, MacMillan Press 1998.
- Radło M.-J., *Wyzwanie konkurencyjności. Strategia Lizbońska w poszerzonej Unii Europejskiej*, ISP, Warszawa 2003.

- Sadowski Z., *Warunki utrzymywania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego*, [w:] *Modele i polityka makroekonomiczna*, pod red. A. Welfe, PWE, Warszawa 2002.
- Szomburg J., *Jaka Unia posłuży Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 13 maja 2002 r.
- Szomburg J., *Jakiej polityki UE potrzebujemy?*, „Gazeta Wyborcza” z 6 października 2003 r.
- Szomburg J., *Strategia Lizbońska szansą dla Europy*, [w:] *Biała Księga 2003. Część I: Polska wobec Strategii Lizbońskiej*, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Gdańsk–Warszawa 2003.
- Weredyk K., *Przestanki wzrostu konkurencyjności gospodarki polskiej*, [w:] *Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie integracji z Unią Europejską i globalizacji*, t. 2, pod red. J. Bossaka, W. Bieńkowskiego, SGH, Warszawa 2001.
- Wziątek-Kubiak A., *Międzynarodowa specjalizacja a konkurencyjność*, „*Ekonomista*” 1996, nr 4.
- Zienkowski L., *Efekty transformacji i perspektywy rozwoju gospodarki Polski*, [w:] *Modele i polityka makroekonomiczna*, pod red. A. Welfe, PWE, Warszawa 2002.